

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 3—5 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—12, ppoł. Rękopisów Redakcja nie wzywa. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 20 gr. za linijkę, ogłoszenia mieszaniowe — 30 gr. za linijkę. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za ogłoszenia mieszaniowe 25%, za ogłoszenia 100%, za ogłoszenia 25%. Dla poszukujących pracy 50% za linijkę. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linijowy, za tekstem 10-cio linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Trzysta dni Roosevelta.

Inauguracja sesji kongresu zamknięcia okresu pierwszych 300 dni działalności Roosevelta w dziedzinie polityczno - gospodarczej. Bilans tej działalności przedstawia się bardzo niejednoznacznie i obfituje w wydarzenia wywołujące niekiedy z zupełnej sprzeczności i krzyżujących się ze sobą zarządzeń.

Pierwsze 100 dni z okresu rządów Roosevelta zamianowały poważne sukcesy. Inicjatorem odbudowy gospodarczej udało się opanować i przełamać głęboką niemierność w możliwościach poprawy. Wówczas nastąpiło silne ożywienie, które zatrzymało się jednak w okresie następnych 200 dni. Spadły wtedy cyfry produkcji i obniżył się poziom cen. Wzrosły zatem wydatki państwa, zwiększając jego zadłużenie. Ale i dzisiaj, tak jak na wiosnę ub. r., Roosevelt z niesłabnącą energią dąży do odbudowy gospodarczej, do redukcji bezrobocia, do zwiększenia rentowności w przemyśle i oddłużenia farmerów. Jeżeli nawet cały szereg poczyniń nie wiąże się ze sobą w jedną skrzystalizowaną całość, to jednak stanowisko Roosevelta jest w dalszym ciągu niezachwiane. Ma on za sobą szerokie masy oraz łwią część członków kongresu. Opierając się na tych czynnikach, zamierza Roosevelt podjąć grę o wielką stawkę i rozwiązać te problemy strukturalne, które dotąd pozostały tylko w sferze teorii.

Do zagadnień takich zaliczyć należy zasadniczy problem: autarchizacja czy ogólnie - światowa orientacja gospodarcza Ameryki? W tej dziedzinie wśród najbliższych współpracowników Roosevelta panują poważne rozbieżności poglądów, które zamierza Roosevelt w najbliższej przyszłości usunąć i skonkretyzować.

Drugim zagadnieniem pozostaje w dalszym ciągu problem waluty. Dolar „gumowy”, dolar „kibasiński” — oto dwa złosliwe pojęcia ukuł ostatnio przez „człowieka ulicy” na tle eksperymentów walutowych Roosevelta dotyczących dolara „towarowego”. Mówi on przecież o konieczności osiągnięcia poziomu cen z 1926 r. Oznacza to najwyższy poziom cen w okresie powojennego, przekraczający ceny z r. 1913 o blisko 50%. Jeżeli więc Roosevelt chce zmniejszyć rozpiętość cen i przywrócić stosunki z lat 1909—1914, wówczas należałoby stwierdzić, że udało mu się to już częściowo osiągnąć.

Wreszcie ostatni problem, który wymaga jaknajrychlejszego rozwiązania obejmuje zagadnienia finansowania olbrzymich robót publicznych i pomocy dla bezrobotnych. Pokrycie tych wydatków, sięgających zawrotnych wprost sum, miało się opierać na pożyczkach wewnętrznych oraz na działalności Refico (Reconstruction Finance Corporation). Jakkolwiek Refico przynajmniej dotychczas rozporządzało tylko temi środkami finansowymi, których rząd mu dostarczył, to jednak w ub. półroczu hasłem finansjery amerykańskiej było: „Refico płaci za wszystko”. Ten problem pokrycia miliardowych wydatków nie uwidatnił się dotąd bardziej tylko z tego powodu, iż dotychczasowe faktyczne wydatki wyniosły zaledwie ułamek sum preliminowanych. Tak więc z kwoty przeliczonej 3 miliardów dolarów, przeznaczonych na roboty publiczne, wydankowano do końca grudnia 1933 r. zaledwie 300 milionów. Coprawda w pierwszych tygodniach stycznia r. b. tempo wydatków na ten cel znacznie wzrosło. W szczególności na zatrudnienie bezrobotnych oraz na pomoc dla nich wydano przeszło 200 milionów dolarów. W tym celu administracja robót publicznych utworzyła nową organizację t. zw. Civic Works, która płaci 4 milionom bezrobotnych stawki minimalne, ustalone w kodeksach pracy poszczególnych przemysłów. W otoczeniu prezydenta problem finansowania robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych oraz dla dalszego ożywienia życia gospodarczego dyskutowany jest ostatnio. Tam właśnie powstał szereg koncepcji, zmierzających do zasadniczego rozwiązania tych problemów. Środki finansowe, jakie rząd posiada na ten cel, wystarczą zaledwie do pierwszych dni lutego. Wówczas, jeżeli powstanie konieczność pokrywania wydatków na cele walki z bezrobociem z pieniędzy państwowych, co pociągnęłoby za sobą w osłabieniu wyniku dalszą emisję pieniądza papierowego.

Te zasadnicze problemy, które w okresie pierwszych 300 dni działalności prezydenckiej Roosevelta nie znalazły zasadniczego rozwiązania, stanowiąc będą punkt ciężkości jego prac w najbliższym okresie czasu. Już dzisiaj zaczyna krystalizować się przyszły plan gospodarczy, zwłaszcza w dziedzinie finansowej. Punktem centralnym tego planu jest przejście przez skarb całkowitego zapasu złota znajdującego się w posiadaniu Federal-Reserve-Banków, a równocześnie oficjalne obniżenie wartości dolara w dolarze, czyli innymi słowy devaluacja dolara, zapewne do 50% jego dawnej wartości w złocie. Dzięki temu zarządzeniu Roosevelta spodziewa się zyskać dla skarbu państwa około 3 miliardów dolarów, co pozwoliłoby na finansowanie dalszej akcji „odbudowy gospodarczej”. K. M.

Wobec rozbieżności poglądów, istniejącej w stosunku do szeregu poważnych zagadnień, prezydent zdecydował, że państwa winny przedsięwziąć równoległe i dodatkowe wysiłki dla zmniejszenia ich rozbieżności, używając w pełni drogi dyplomatycznej. Zdecydowano także, że przewodniczący ustali datę wznowienia konferencji, zasięgając opinii wiceprzewodniczącego i sprawozdawcy. Przewodniczący, wiceprzewodniczący i sprawozdawca konferencji są zdania, że wobec postępów, o jakich indonesiono jako rezultacie owych równoległych i dodatkowych wysiłków nie jest wskazane przerywać tej akcji przez natychmiastowe wznowienie prac konferencji. Uważają oni za niezmienne ważne, by prezydent, gdy się zbierze, mógł zakończyć konieczne przygotowania dla ustalenia porządku dziennego i wyznaczenia daty, pozwalającej komisji głównej kontynuować bez przerwy swoje obrady celem zawarcia konwencji.

W rezultacie przewodniczący, wiceprzewodniczący i sprawozdawca postanowili, że państwa, którym powierzono obecne rokowania, będą wezwane do poinformowania przewodniczącego o sytuacji przed 10 lutego, aby pozwolił przewodniczącemu, wiceprzewodniczącemu, sprawozdawcy i sekretarzowi generalnemu, którzy zbierają się 13 lutego, wyznaczyć datę zwołania prezydium — zależnie od okoliczności bądź natychmiast, aby rozważyć kwestję odroczenia, bądź też w chwili, która będzie się wydawała najbardziej wskazana dla przygotowania porządku dziennego komisji głównej.

Losy konferencji rozbrojeniowej.

Do Genewy trzeba będzie powrócić bez Niemiec?

GENEWA. (Pat). Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson, wiceprzewodniczący Politis i sekretarz generalny Benesch odbyli dziś dłuższą konferencję, o której wydano następujący komunikat:

Wobec rozbieżności poglądów, istniejącej w stosunku do szeregu poważnych zagadnień, prezydent zdecydował, że państwa winny przedsięwziąć równoległe i dodatkowe wysiłki dla zmniejszenia ich rozbieżności, używając w pełni drogi dyplomatycznej. Zdecydowano także, że przewodniczący ustali datę wznowienia konferencji, zasięgając opinii wiceprzewodniczącego i sprawozdawcy. Przewodniczący, wiceprzewodniczący i sprawozdawca konferencji są zdania, że wobec postępów, o jakich indonesiono jako rezultacie owych równoległych i dodatkowych wysiłków nie jest wskazane przerywać tej akcji przez natychmiastowe wznowienie prac konferencji. Uważają oni za niezmienne ważne, by prezydent, gdy się zbierze, mógł zakończyć konieczne przygotowania dla ustalenia porządku dziennego i wyznaczenia daty, pozwalającej komisji głównej kontynuować bez przerwy swoje obrady celem zawarcia konwencji.

W rezultacie przewodniczący, wiceprzewodniczący i sprawozdawca postanowili, że państwa, którym powierzono obecne rokowania, będą wezwane do poinformowania przewodniczącego o sytuacji przed 10 lutego, aby pozwolił przewodniczącemu, wiceprzewodniczącemu, sprawozdawcy i sekretarzowi generalnemu, którzy zbierają się 13 lutego, wyznaczyć datę zwołania prezydium — zależnie od okoliczności bądź natychmiast, aby rozważyć kwestję odroczenia, bądź też w chwili, która będzie się wydawała najbardziej wskazana dla przygotowania porządku dziennego komisji głównej.

W uzupełnieniu tego komunikatu, trzeba jeszcze zaznaczyć, że przewodniczący, wiceprzewodniczący, sprawozdawca i sekretarz generalny zbiorą się 13 lutego nie w Genewie, lecz w Londynie. Jeśli stan rokowań dyplomatycznych będzie wymagał, według ogólnego zdania, dalszego odroczenia prac genewskich, to Henderson zamierza zwołać prezydium do Genewy na dzień 16 lutego, celem powzięcia odpowiedniej decyzji. Gdyby natomiast do tego czasu rokowania dyplomatyczne przyniosły wyjaśnienie sytuacji w tym czy innym sensie, to prezydium zebrałoby się 20 lutego dla przygotowania prac komisji głównej.

Treść odpowiedzi niemieckiej

na alde memoire Francji.

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne w depeszy z Paryża ogłosiło wiadomość, dotyczące szczegółów odpowiedzi niemieckiej na memorandum francuskie.

Odpowiedź niemiecka, streszczona w 7 punktach, przedstawia się następująco:

1) Odpowiedź uznaje dotychczasową metodę bezpośrednich rozmów niemiecko - francuskich na temat rozbrojenia, podkreślając, że leży to w interesie obu krajów.

2) Rząd Rzeszy zastrzega się wyraźnie co do pierwszego punktu francuskiego alde-memoire, a mianowicie przeciwko zastosowaniu „okresu próbnego”. Termin ten nie jest wprawdzie w memorandum francuskim użyty, niemniej jednak wynika on dobitnie z treści noty. Podkreślono przy tym, że wprowadzenie takiego określenia stanowiłoby dyskryminację Niemiec i w konsekwencji narażałoby godność Rzeszy.

3) Odpowiedź niemiecka zastrzega się przeciwko temu, by rozbrojenie odbywało się w dwóch etapach.

4) Odpowiedź zastrzega się przeciwko proponowanemu przez alde-memoire francuskie efektywom przyszłej armii niemieckiej. Armia 200.000 nie wystarczy dla zagwarantowania bezpieczeństwa Niemiec. Armia o tak małej sile nie byłaby w stanie wytrzymać pod względem wartości bojowej dotychczasowej Reichswehry.

Z początku istniała tendencja do natychmiastowego ustalenia daty zwołania prezydium na 1 lutego. Napotkała ona jednak — jak się zdaje — na sprzeciw ze strony angielskiej. W kołach angielskich, w których zachowuje się jeszcze nadzieje, że rozmowy francusko - niemieckie doprowadzą do jakichś rezultatów, uważano wyznaczenie jakiegokolwiek daty za przedwczesne i niewskazane. W kołach francuskich perspektywy rozmów oceniane są jeszcze mniej optymistycznie i — jak przypuszczają w tych kołach — trzeba będzie powrócić do Genewy i kontynuować konferencję w sprawie Niemiec.

5) Nowa armia niemiecka powinna posiadać od początku jej powstania wszystkie rodzaje broni, uznane za defensywne. Podkreśla się przytem znaczenie współzręczności sprawy efektywów ze sprawą uzbrojenia armii. Niemieckie koła dyplomatyczne i wojskowe zgodne są w twierdzeniu, że wartość przyszłej armii niemieckiej zależy od równoczesnego załatwienia wspomnianych obu punktów.

6) Rząd Rzeszy zgadza się na kontrolę wszelkich organizacji o charakterze wojskowym, pod warunkiem, że kontrola ta będzie rozszerzona na wszystkie zainteresowane państwa. Podkreślono przytem, że kwestia organizacyj półwojskowych stanie się nieaktualną przy reorganizacji armii niemieckiej, gdyż większość kontyngentów S. A., S. S. i Stahlhelmu przejdzie do rezerwy.

7) Odpowiadając na propozycję francuską, dotyczącą zredukowania o 50% stanu liczebnego wojskowego lotnictwa francuskiego. Niemcy zapytują, co stanie się z wycofanymi aparatami i jaką korzyść wyciągną z tego Niemcy, jeśli nie uzyskają jednocześnie prawa do posiadania własnego lotnictwa wojskowego. Zrobiono przytem zastrzeżenie, jakoby ta ostatnia propozycja francuska miała być uważana za daleko idącą ofertę ze strony Francji.

Przyjęcie u Pana Prezydenta

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem p. Romana Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. (Pat). W dniu 20 b. m. w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone i uchwalono szereg projektów ustawodawczych, które wniesione będą do Sejmu w ciągu najbliższych dni.

Miedzy innymi uchwalono następujące projekty ustaw: o ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, o filmach i ich wyświetlaniu, o poborze rekruta w roku 1934, o ochronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, o morskich opłatach portowych, o prestrzeganiu porządku na kolejach użytku publicznego oraz o ułatwianiu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji społecznych.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie uznania LOPP za stowarzyszenie wyższej użyteczności i nadanie statutu temu stowarzyszeniu oraz rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i o ustanowieniu tabeli stanowisk w administracji lasów państwowych.

Zgon lorda Halifaxa.

LONDYN. (Pat). Wczoraj zmarł w przeżytych lat 94 lord Halifax. Był to jeden z najwybitniejszych działaczy kościoła angikańskiego, na czele którego stał prawie przez 60 lat. Lord Halifax dążył do porozumienia kościoła katolickiego i był inicjatorem i propagatorem ruchu anglikańsko-katolickiego. Swe go czasu lord Halifax był najbliższym przyjacielem króla Edwarda VII, z którym razem wychowywał się i kształcił. Spadek i tytuł lorda Halifaxa obejmie syn jego Irving, były wicekról Indji i obecnie członek gabinetu angielskiego jako minister oświaty.

Dekret o rozwiązaniu Izby Deputowanych.

RZYM. (Pat). Ogłoszono dekret królewski o rozwiązaniu Izby Deputowanych. Konfederacje i organizacje, upoważnione do tego, przedstawia w dniu 15 lutego kandydatów Wielkiej Radzie Faszystowskiej. Kolegium narodowe zwołane jest na dzień 25 marca. Potwierdzi ono listę deputowanych, wyznaczoną przez Wielką Radę Faszystowską. Senat i Izba Deputowanych w nowym składzie będą zwołane na dzień 28 marca.

Niedyspozycja prezydenta Hindenburga.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne wydało w południe następujący komunikat: Prezydent Rzeszy Hindenburg za chorował na przebieżenie kataralne. Wszystkie wyznaczone na dziś przyjęcia i audjence odwołano.

1000 osób.

BOMBAY. (Pat). Według ostatnich danych z okręgu Darbhanga w czasie katastrofy trzęsienia ziemi zginęło przeszło 1000 osób.

Na dalekim wschodzie bez zmian.

Wysadzenie w powietrze pociągu japońskiego.

BERLIN. (Pat). Z Mukdena donoszą, że na chińskiej kolei wschodniej koło Chando chozi wysadzony został w powietrze dynamitem japoński pociąg pancerny. Wielu żołnierzy japońskich zostało zabitych.

Japończycy zajęli Hu-Pei.

BERLIN. (Pat). Z Pekinu donoszą: Siły zbrojne japońskie wtargnęły bez podania powodu do prowincji Hu-Pei, na północny zachód od Pekinu.

Trzęsienie ziemi w zagłębiu Ruhry

Pola i łąki pod wodą.

BERLIN. (Pat). W Zagłębiu Ruhry odezła się wczoraj trzęsienie około 15 sek. trzęsienie podziemne. W Bohum ludność powybiegła z domu na ulice. Na ścianach jednego z budynków ukazały się rysy. Równocześnie na

Zbyt sensacyjna, zbyt nieprawdopodobna była pogłoska, która niedawno zawitała do Wilna, o zaareztowaniu byłych posłów białoruskich z „Hromady” i „Zmahańnia”. Dopiero rewelacje dobrze poinformowanej w tych sprawach „Białoruskiej Gazety” oraz pojawienia się broszury, wydanej przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi p. t. „Wykrycie prowokatorskiej bandy Łuckiewicza-Dworcezanina — zwycięstwo ruchu na rodowo-wyzwoleńczego na Białorusi Zachodniej” potwierdziły sensacyjną pogłoskę. Istotnie byli posłowie białoruscy z „Hromady” i „Zmahańnia”: Dworcezanin, Rak-Michałowski, Miotła, Hauryliuk, Wołoszyn, oraz b. generalny sekretarz „Hromady” Bursewicz i b. poseł Kochanowicz — siedzą pod kluczem w piwnicach G. P. U. przy ul. Sowieckiej (Zacharzewskiej), oskarżeni o kontrrewolucję i... stosunki z polską defenzywą.

„Dziś już nie jest tajemnicą, że powstanie „Hromady” było dziełem rąk komunistów. Mińska „Zwiedza” po wymianie b. posta Taraszkiewicza pisała w artykule, poświęconym temu ostatniemu, całkiem otwarcie:

„...Pod wpływem wzrostu masowego ruchu rewolucyjnego na Białorusi Zachodniej i w Polsce oraz rozwoju budownictwa narodowo-kulturalnego w B. S. R. R. Taraszkiewicz razem z częścią inteligencji białoruskiej skręca na drogę ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który się rozwija pod kierunkiem Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. (Podkreślenie nasze).

„Zwiedza” dnia 7 września 1933 r. Nr. 198 (4742).

Jak wiemy, „Hromada” zamierzając swoich nie osiągnęła, przedsięwzięcia akcja spaliła na panewce. Dawny prowodyr emigracji do B. S. R., gdzie przez pewien czas zajmował odpowiedzialne stanowiska. Nie którzy z nich wstąpili w szeregi partii Komunistycznej. Nowy kurs polityki narodowościowej w Sowietach, tępiący ruchy narodowe przez wyrywanie z szeregów inteligencji wybitniejszych jednostek i wysyłanie ich do obozów koncentracyjnych, konsekwentnie zdążył do swego celu — przekreślenia tego, co zrobiono w latach rozwoju kultury mniejszości narodowych. Białorusi Sowiecka przestaje już być tym Piemontem białoruskim, ku któremu się zwracali oczyma nadziei pracy narodowej inteligencji białoruskiej, a staje się dlań więzieniem. Ostatnie areszty są jeszcze jedną kartą w dziejach martyrologii białoruskiej pod Sowietami.

Wpływy „Hromady” i „Zmahańnia” nie pozostały bez śladu na Białorusi Zachodniej. Niezadowolona z istniejącego stanu rzeczy masy włościańskie wierzyły swym dawnym przywódom, acz pozbawionym możliwości bezpośredniego kierownictwa nastrojami irredentyzmu. Należało więc wobec tych mas umotywić zaareztowanie byłych posłów, należało zdyskredytować ich w oczach chłopów białoruskich.

Tę rolę właśnie spełnia pomieniona broszura, wydana przez komunistów.

Przywódcy „Hromady” odegrali już swą rolę. W Polsce oni byli potrzebni dla szerzenia akcji wywrotowej, tam — w Sowietach są oni zbędni.

Der Moor hat seine schuldickeit getan, der Moor kann gehen... na Sowietach! (f).

Na wystawie pośmiertnej prac ś. p. Drabika.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i Pan Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz na wystawie pośmiertnej prac ś. p. Wincenego Drabika w Zachęcie.

Wznowienie rokowań w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej.

MOSKWA. (Pat). Donoszą z Tokio o wznowieniu rokowań sowiecko-japońskich - mandżurskich w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej. Wedle dotychczasowych doniesień, rokowania toczą się w atmosferze przyjaznej, na podstawie ostatniej propozycji sowieckiej sprzedaży ko-

lei za cenę 250 milionów rubli. Przedmiotem obecnego stadium rokowań jest ustalenie ceny w yenach japońskich. Wznowienie rokowań komentowane jest w moskiewskich kołach politycznych jako początek znacznego odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich.

Przesilenie gabinetowe w Łotwie?

Ostra krytyka rządu na komisji sejmowej.

RYGA. Tel. wł. W czasie debat nad budżetem w komisji sejmowej poszczególni posłowie ostro krytykowali posunięcia gospodarcze obecnego rządu, jak również jego politykę zagraniczną i wewnętrzną. W szczególności ostre krytyki skierowane były pod adresem ministra spraw zagranicznych Salnaisa, któremu pociągają za złe odbycie ostatniej podróży do Berlina. Przegląd dyskusji wskazuje na gwałtowne przesilenie gabinetowe, którego oczekują już po otwarciu Sejmu, t. j. po 23 b. m. Jako kandydata na przyszłego premiera wymieniają prezesa Związku Chłopskiego Ulmanisa. Z drugiej

strony kraja pogłoski, które znalazły równie ostre odzewy na łamach prasy zbliżonej do obecnego rządu, że obecny premier Blundiek zamierza zrekonstruować gabinet w kierunku rozszerzenia koalicji rządowej na centrum demokratyczne i grupę Skujenieksa.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. Żółdka i jelit przeprowadził się na ul. Żawalną 24, tel. 14-25. Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

Zakończenie prac 78-ej sesji L. N.

Sprawa plebiscytu w Saarze.

GENEWA, (Pat). Rada Ligi Narodów zakończyła w sobotę po południu prace swej 78-ej sesji, zwołanej z inicjatywą między innymi najdonioślejszą sprawą, figurującą na porządku dziennym, mianowicie sprawą zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Do ostatniej chwili sprawa ta, w szczególności kwestia składu powołanego ad-hoc komitetu oraz programu dyrektyw politycznych dla tego komitetu, była przedmiotem zakulisowych rokowań, prowadzonych przez sprawozdawcę barona Aloisiego. Rokowania doprowadziły do uzgodnienia stanowisk poszczególnych delegacji, zwłaszcza francuskiej i angielskiej, między którymi istniały jeszcze wczoraj pewne rozbieżności.

W swym raporcie Aloisius oświadczył, że jego zdaniem Rada nie może już obecnie rozpocząć dyskusji na temat decyzji, które winny być powzięte dla wykonania postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących plebiscytu. Najlepszy sposób zapewnienia drobiazgowego przygotowania plebiscytu polegałby na utworzeniu komitetu, złożonego ze sprawozdawcy i dwóch członków Rady. Komitet ten przedstawiłby Radzie na sesji majowej raport o różnych zagadnieniach, pozostających w związku z plebiscytem. Aloisius proponuje też upoważnić komitet do powołania ekspertów technicznych. Jednocześnie się swym raportem Aloisius przedstawił projekt doniosłej rezolucji, zawierającej dyrektywy polityczne dla komitetu.

W rezolucji Rada stwierdziła wolę wykonania wszystkich obowiązków z jakimi łączy się kontrolowanie i przeprowadzenie plebiscytu w Saarze, przy zapewnieniu tajemnicy i szcerości głosowania, i wzywa komitet w związku z raportem, który ma on jej przedłożyć, do:

1) przestudjowania zarządzeń, zmierzających do zapewnienia wszelkimi sposobami regularności procedury plebiscytowej;

2) do przestudjowania w szczególności odpowiednich środków dla zabezpieczenia ludności przed wszelką presją i przed wykonaniem jakiegokolwiek groźby, mogącej wpłynąć na szczerze głosowanie;

3) do przestudjowania sugestii, które wysunie Komisja Rządząca w sprawie utrzymania porządku w okresie plebiscytowym.

Przedłożywszy swój raport i projekt rezolucji, sprawozdawca zaproponował jeszcze, by do komitetu weszły: Madariaga (Hiszpania i Centilo (Argentyna).

Z kolei zabrał głos Paul-Boncour, że jeżeliby między Francją a Niemcami istniały w sprawie Saary do załatwienia tylko kwestie interesu, to sprawa mogłaby być z łatwością uregulowana w drodze bezpośredniego porozumienia, ale chodzi tu o prawo

ludności Saary do decydowania o swym losie. Francja uważała, że ludność Saary nie może być tego prawa pozbawiona. Paul-Boncour popierał następnie gorąco dyrektywy, zawarte w raporcie Aloisiego, podkreślając w szczególności konieczność zabezpieczenia ludności przed wszelką presją i groźbami. W konkluzji Paul-Boncour dowodził, że rezolucja pozwoliłaby komitetowi trzech sprawozdawców Radzie szereg zarządzeń niewątpliwie bardzo poważnych, ale które muszą być powzięte.

Delegaci: brytyjski Eden i czeskosłowacki Benes poparli ze swej strony propozycje sprawozdawcy, które zostały przez Radę jednomyślnie przyjęte.

GENEWA, (Pat). Rada Ligi Narodów załatwiła prócz sprawy Saary na swym sobotnim posiedzeniu kilka innych spraw. Tak więc przyjęła Rada bez dyskusji raport sprawozdawcy spraw mniejszościowych delegatów hiszpańskiego, dotyczący petycji Volksbundu z województwa śląskiego, skarżącego się na rzekomo tendencyjne konfiskaty artykułów w mniejszościowej prasie górnośląskiej. Zgodnie z propozycją sprawozdawcy Rada przy-

jęła do wiadomości wyjaśnienia rządu polskiego, uznając tem samem, że tak merytorycznie, jak i politycznie władze polskie były w pełni praw takich konfiskat.

Następnie Rada przyjęła raport ministra Becka o pracach komisji doradczej dla spraw handlu narkotykami. Raport stwierdza, że działalność Ligi w tej dziedzinie nie tylko nie słabnie, lecz rozwija się i daje konkretne rezultaty. Wreszcie Rada przyjęła raport komitetu trzech w sprawie konfliktu boliwijsko - paragwajskiego i poleciła wysłanie na miejsce konfliktu komisji Ligi kontynuowanie jej wysiłków, zmierzających do przywrócenia spokoju.

Przed zamknięciem posiedzenia min. Beck oznajmił, że złoży w imieniu Rady kondolencje rządowi Indji z powodu katastrofy, która je nawiedziła. Następnie minister Beck zamknął 78-ą sesję Rady.

Przed południem minister Beck przyjął Benesa oraz wysokiego komisarza w Gdańsku Lestera. Wieczorem odbył konferencję z Paul-Boncurem i Trileusem. Data wyjazdu ministra z Genui nie jest narazie ustalona.

Szczegóły katastrofy „Emeraude”

Rozbił się „Emeraude” grzebiąc pod sobą 10 ofiar. Wiadomość o tem zelektryzowała Francję właśnie w momencie, gdy Paryż owacyjnie przyjmował gen. Vallena brawurowego dowódcę eskadry, która doko-

rat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —



„Emeraude” przed katastrofą.

nała raidu nad Afryką, wywołując tem większe przysięgnięcie.

„Emeraude” był ostatnim słowem techniki współczesnej, najwspanialszym samolotem Europy. Mógł rozwinać szybkość 300 km. na godzinę, przestrzeń Paryż — Londyn pokonywał w ciągu 67 minut. Na aparacie tym, przed paru miesiącami minister lotnictwa Francji Cot odbył podróż do Paryża do Moskwy. Obecnie samolot miał służyć dla stałej komunikacji lotniczej z Indochinami. 21 grudnia podjął właśnie swą pierwszą podróż do Saigonu. Drugiej już nie sadzono mu było odbyć — rozbił się w drodze powrotnej, niemal u mety.

Katastrofa — jak wiadomo zresztą z depesz — miała miejsce w dniu 15 b. m. w pobliżu miejscowości Corbigny na szlaku między Lionem a Paryżem. Ostatnim miejscem lądowania „Emeraude” był Lion. W chwili po wzniesieniu się samolotu, lotnisko w Lionie odebrało depeszę z departamentu lotnictwa cywilnego, by „Emeraude” odłożył ostatni etap lotu do dnia następnego z powodu złych warunków atmosferycznych. Niestety, samolot już zmusił się do przelotu i lekką wicher. Za godzinę po wystartowaniu lotniska odebrały radiotelegram z „Emeraude” o tem, że samolot znajduje się pod obryzgią nawalną śnieżną. Za kilka zaś chwil po tym ostatnim znaku życia, około godz. 19-ej, mieszkańcy małej osady Corbigny byli świadkami tragedji. „Emeraude” spłonął na pobliskim wzgórzu.

Razem ze światem na miejscu wypadku stanęła komisja śledcza. O godzinie 8 rano przyleciał minister lotnictwa Cot z kilku wyższymi urzędnikami. Badania przyczyn katastrofy pozwalają na zrekonstruowanie ostatnich chwil ofiar katastrofy następująco:

Samolot jest party przez wiechurę śnieżną od samego Lionu. Pilot Launay zauważył w pewnym momencie uszkodzenie skrzydła samolotu i postanawia lądować. Zniża apa-

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót. Całą siłą motoru aparat wrzyna się w druty, pragnąc je pokonać. Następuje straszliwy wybuch —

parat. Tuż jednak przed nim wylania się przez szkodę w postaci przewodów elektrycznych. Niema już czasu na odwrót

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

35-lecie pracy niepodległościowej w Grodnie.

GRODNO (Pał). Na obchód 35-lecia zapoczątkowania socjalistycznie-niepodległościowej pracy w Grodnie, kt. odbędzie się w niedzielę 21 stycznia r. b. przybędzie b. premier p. Aleksander Prystor, wojewoda białostocki p. Marjan Zyndram-Kościałkowski oraz szereg gości z Warszawy, Wilna, Białego.

Podbrodzie.

UROCZYSTO OTWARCIE DOMU LUDOWEGO OSRODKA W.F. I P.W. W PODBRODZIU.

W dniu 6 stycznia r. b. w m. Podbrodzie odbyła się uroczystość otwarcia. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia.

Po nabożeństwie ks. Bielawski w obecności p. starosty uroczystość. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia. W dniu tym został poświęcony i uroczystość otwarcia.

Burmistrz Rożnowski jako Przewodniczący Miejskowego Komitetu WF i PW, dzięki którego staraniom dom został zbudowany, w dłuższym przemówieniu skreślił historię zbudowania nowotwartego domu. Z przemówienia dowiedzieliśmy się, że koszt do-tychczasowy domu wynosi około 14.000 zł. oraz, że suma ta została pokryta w większości przez Powiatowy Komitet WF i PW w Świeżanach, poza tym przez Zarząd Miejski m. Podbrodzie oraz częściowo ma być pokryta przez Wojewódzki Komitet WF i PW. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć p. starosty Mydlarza jako gospodarza powiatu, dzięki któremu dom mógł być zbudowany przez przyznanie do-tychczasowy pomocy finansowej z ramienia Powiatowego Komitetu WF i PW.

Po uroczystym otwarciu domu, zespół narciarzy strzelców, który ukończył 4-ty dniowy kurs narciarski wystartował do biegu 12-kilometrowego.

Po starcie w czytelnicy Domu Ludowego odbył się towarzyski obiad wydany przez przedstawicieli społeczeństwa miejscowego dla gości zaproszonych i przybyłych. W dal szym ciągu programu uroczystości o godz. 17-iej odbyła się uroczysta akademja przy- szczenie zapelnionej sali zgromadzonej publiczności.

Uroczystość została zakończona balem, który zgromadził elitę miejscowego i okolicz- nego społeczeństwa. Dochód z balu został przeznaczony na umundurowanie Oddziału Związku Strzeleckiego.

Nowopowstały dom posiada następujące ubikacje: wspaniałą salę gimnastyczno- teatralną, obszerny bal, czytelnio-bibliotekę oraz pomieszczenie dla kierownika Domu.

Szczęście Boże nowopowstałemu Domowi Ludowemu w jego pracy dla dobra spo- łeczeństwa i państwa.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 4-iej pp.
Rewja świąteczna
TO DLA WAS WSZYSTKO
Ceny niższe
o godz. 8.15 wiecz.
„MARJETTA”



Fabr. „Rapid”, Warszawa, Graniczna 9.

Aresztowanie złodziei grodzieńskich w Wilnie.

Przed kilku dniami policja śledcza w Wilnie otrzymała wiadomość z Grodna, iż w mieście tem popełniona została większa kradzież z włamaniem i że sprawcy kradzieży najprawdopodobniej zbiegli z Grodna do innego miasta.

Jak się okazało przypuszczenia grodzieńskiej policji były słuszne. Otóż wczoraj w nocy, tropiąc sprawców kilku drobniejszych kradzieży dokonanych za ubiegłą noc w Wilnie, funkcjonariusze wydziału śledczego przeprowadzili szereg rewizji w mieszkaniach złodziejskich.

Włamanie do pałacu Tyszkiewicza.

Przed kilku dniami policja powiatowa zaalarmowana została wiadomością, iż do pałacu hrabiego Tyszkiewicza w Landwarowie dokonano włamania.

Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przy pomocy wyważenia drzwi. W ostatniej chwili zostali przez kogoś spostrzeżeni, zbiegli bowiem nie zdążywszy nie zabrawość, za wyjątkiem drogiego neseseru.

W czasie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że włamania do pałacu

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

Włamanie do pałacu Tyszkiewicza.

Przed kilku dniami policja powiatowa zaalarmowana została wiadomością, iż do pałacu hrabiego Tyszkiewicza w Landwarowie dokonano włamania.

Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przy pomocy wyważenia drzwi. W ostatniej chwili zostali przez kogoś spostrzeżeni, zbiegli bowiem nie zdążywszy nie zabrawość, za wyjątkiem drogiego neseseru.

W czasie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że włamania do pałacu

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Wawreasa oraz jego kochankę wraz z od- nalezionymi rzeczami policja miejscowa przesłała do dyspozycji wydziału śledczego w Grodnie.

W czasie tych rewizji w jednej z mebli przy ulicy Zawalnej policja aresztowała przybyłego z Grodna złodzieja Józefa Wawreasa oraz jego kochankę Jadwigę Szmalównę.

W czasie rewizji znaleziono również część rzeczy pochodzących z tej kradzieży w Grodnie.

Ślub córki ambasadora Chłapowskiego.



W tych dniach odbył się w kościele św. Ludwika w Paryżu ślub córki ambasadora Chłapowskiego, Krystyny z por. Maurice de Bratillat oficera kawalerji.

Na zdjęciu — młoda para po wyjściu z kościoła.

TEATR I MUZYKA

W WILNIE.

— DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE POŁUDNIOWE. Dziś o godz. 4 po poł. po cenach niższych piękna arija świąteczna „To dla was wszystko” w wykonaniu całego zespołu artystycznego. Niższe ceny.

— „MARJETTA”. Dziś o godz. 8.15 wiecz. grana będzie w dalszym ciągu melodrama i wielce efektowna operetka Kollo „Marjetta”, która zdobyła ogólne uznanie i zachwyty publiczności. W rolach głównych: Halimirska, Lasowska, Dembowska i Tatrzalska, zbiera- ją zasłużone oklaski. W akcie 2-gim balet karnawałowy „Arlekinada” do muzyki Drigo. Niższe ceny.

— BAJKA DLA DZIECI W „LUTNIE”. Dziś o godz. 12.30 efektowna baśń świąteczna „Dziadziółka i babcia Babcia” roz- śmieszy i uławi dzieci. Św. Mikolaj obdarzy dzieci słodkami z firmy A. Potolskiego. Ceny miejsc od 25 gr. Wyliczki szkolne ko- rzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— ZNIKI DO TEATRU „LUTNIA”. Wy- dawanie nowych zniżek i zamiana starych od- bywa się codziennie w administracji teatru „Lutnia” od godz. 10 do 2 po południu i od 7 do 11 wieczór.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 8-iej w. po raz drugi wielce interesująca, satyryczna komedia W. Hasenclevera p. t. „Pan z łow- rzystwa” — w wykonaniu pp.: I. Jasiński, Delskowskiej, M. Szpakiewiczowej, T. Su- checkiej, M. Sierskiej, M. Wilińskiej, M. Ve- grzyńska, W. Seibora, J. Woskowskiego, W. Czernego i innych. Reżyserja — M. Szpa- kiewiczowa. Dekoracje W. Makajnika.

— OSTATNIA POŁUDNIOWKA „STE- FKA”. Dziś, w niedzielę dnia 21 bm. wobec licznych zgłoszeń z prowincji z prośbą o po- południowe przedstawienie „Stefka” i wobec wypchnięcia sali na ostatnim przedstawieniu propagandowym, dyrekcja zmuszona jest raz jeszcze dać przedstawienie „Stefka” (dziś w niedzielę 21 bm. o godz. 4-iej po poł.) po ce- nach propagandowych. Będzie to już nieod- wrotnie ostatnie przedstawienie.

— TEATR OBJAZDOWY — gra komedje współczesnej „Lekarz bezdomny” A. Sloni- mskiego, dziś 21 bm. w Szczuczynie, jutro 22 bm. w Niemnie.

— TEATR-KINO „ROZMAITOŚCI”. Dziś, w niedzielę dnia 21 bm. (początek seansu o g. 2-iej) przepiękny film, w którym ukazana jest tragedia młodej matki (Claudette Colbert) p. t. „Wielka grzesznica”. Na scenie komedia Ti- mory — „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

— „Pacjent z prowincji”.

KINA I FILMY.

„HRABIA ZAROW”.

(Helios).

Wielka emigracja rosyjska nie cieszy zbytnią sympatią. W początkach jeszcze było jako tako, póki istniał nimb nieszczęśli- wych ofiar bolszewizmu, ale teraz jest coraz gorzej. Co Rosjanin w powieści czy filmie, to „złulik”, afera, albo zgola potwór, jak to „hrabia Zarow”. Tak przetrzymali się po- łowa w domu na własnych poddańcach, ale gdy osiadł na wyspie bezludnej rychło miał dość już lampartów i zaczął polować na lu- dzi przy pomocy jakichś oddanych sobie kalmuków, czy t. p., a trudnych do okre- ślenia kreatur. Nawiasem mówiąc historia z tej samej sceny co niesłychana i dość nie- zgrabna bujda p. t. „Wyspa zatraczonych dusz”. Nawet obsada aktorska, prawie ta sama. Ten sam „doktor” (tu hr. Zarow) okrutny, ta sama gibka, węzłato-pantero- wata Fay Wray, te same nawet dogi. Tak samo również dużo gadaniny i sadzenia się na okropności, choć jednak trzeba przy- znać, że ten film jest jednak lepszy. Sporo ma pięknych zdjęć i naogół ciekawszą fa- bulę.

Nad program — „10% dla mnie”, stara farsa z Krukowskim. Po co? Ba — podatek o ile mniejszy! Polski film „Hr. Zarow” dużo kosztuje, podatek duży, a tak... każdy chce żyć i Helios i Casino... (sk)

„EKSTAZA”.

(Lux).

„Lux” ma „nos” do dobrych wznowień. I co należy podkreślić na jego korzyść nie- boi się niepowodzenia danego filmu gdzie- indziej. Tak ma się kiedyś doskonale po- widzio z niezapomnianym „Wschodem słońca”, niedożałowanego Murnaua, tak i teraz np. z „Ekstazą”. Gdziekolwiek kłapa, albo średnio, chociaż film dobry. Tu robi kasa. Machaty ma już sławę daleko poza ro- dzinnymi Czechami. Jak Lamer i Tricz zbierają laury w komedji i farsie, tak on buduje czeski filmowy dramat „Erotikon” (mimo pewnych, nieco zbyt naturalistycz- nych momentów) świetny film „Skąd niema powrotu” oraz „Ekstaza”, są już mowa- nymi pozycjami w reżyserskiej karierze Machaty’ego.

„Ekstaza” ma wprawdzie dobry scenar- jusz, co ułatwia pracę reżyserowi znacznie. Tu jednak pozostaje za znakomite, typowe reżyserskie wykończenia i konstrukcje. Mo- że czasem niektóre zestawienia symboliczne wydają się nieco naiwne to jednak są to wady drugorzędne znaczenia. Rzecz za- sadnicza jest na wysokim poziomie, to for- ma filmu, jego prawdziwie kinowy język, operowanie prawie wyłącznie obrazami, z ograniczeniem dialogów, tak znaczące, że mogą być naszej pamięci.

Natomiast żadna sugestia, którą nam pragnie narzucić Machaty, nie uchodzi na- szęj uwagi. Konstrukcje on z wielką konse- kwencją i precyzją, zarówno swoje symbo- le jak i prawdopodobieństwo psychologiczne swoich postaci. Umiejętność opowiedzieć o filmie wdrażać nas do swojej koncepcji po- równawczej, bardzo fineryjnie podsuwając nam fragmentaryczną grą jakiegoś drobnego nawet przedmiotu (np. binokle „meza”) us- talony przez się symbol.

Wykonawcy są jak przedmioty prawie narzędziowe w rękach reżysera. Strona dźwiękowa jest prawie całkowicie wypeł- niona przez doskonałą ilustrację muzyczną.

Morze—to płuć narod

RADIO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 21 stycznia 1934 r.
9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Chwilka gosp. dom. 10.00: Naboże- stwo. Muzyka z płyt. 11.07: Czas. 12.05: Pro- gram dzienny. 12.10: Komunikat meteorolo- giczny. 12.15: Poranek muzyczny. „Demon- stracji artystycznej” — feljeton. Dalszy ciąg pora- nku. 12.40: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Nowy organizm” — odczyt. 15.20: Kon- cert. 16.00: Słuchowisko „...o dzieci. 16.30: U- rory Świąteczny (płyty). 16.45: Muzyka. 17.00: „Najwspanialsza przyjaciółka kobiety” — pogadanka. 17.15: Audycja muzyczna. 17.45: Piosenki ludowe (płyty). 18.00: Słuch- owisko. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: Lite- raska audycja literacka. 19.15: Codzienny odcie- nek powieściowy. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radijogólnik dla młodzieży. 19.45: Pro- gram na niedzielę. 19.50: VII Konkurs mę- zyczny Rozgłośni Wileńskiej. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: „Zdobycze powstania sty- czniowego” — feljeton. 21.15: Audycja we- soła. 22.15: Wiadomości sportowe. 22.25: Mu- zyka taneczna. 23.00: Komunikat meteorolo- giczny. 23.05: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

W przerwie o godz. 23.15 — komunikat o XIII Ballye-Automobile de Monte Carlo.
PONIEDZIAŁEK, dnia 22 stycznia 1934 r.
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzie- nny. 7.15: Chwilka gosp. dom. 11.40: Ko- munikat o XIII Ballye-Automobile de Monte Carlo. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Rewja słynnych śpiewaków (płyty). 12.55: Dziennik 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. pol. 15.10: Progr. dzienny. 15.15: Rezerwa. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: Koncert. 16.40: Francuski. 16.35: Koncert solistów. 17.50: Progr. na wtorek i rozmai- t. 18.00: „Wódz Zuawów śmierci” (pogad.). 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: „Pacif” Honeggera (płyty). 19.00: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Codz. odc. pow. 19.47: Dzień. 20.00: „Mysli wybrań”. 20.02: Koncert. 21.00: Odczyt aktualny. 21.15: Słu- chowisko „Urodziny Infanki” p-g Oscara Wilde’a. 22.30: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADIOWE.

ZE LWOWA DO WILNA.

W niedzielę o godz. 17.15 rozgłoszą lwo- wska przekaże wszystkim sławie aud

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszka.